DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr.602. Wtorek, dnia 30 listopada 1943. Rok IV.

CIEŻKIE NALOTY NA RZESZE.

Jak już donieśliśmy w sobotę Berlin był po raz piąty z rzędu bombardowany, tym razem przez potężną eskadrę Lancastrów, która w sobotnią noc zrzuciła na Berlin w ciągu 10-ciu minut ponad 1.000 ton bomb. W nalocie zastosowano podobną taktykę jak w uderzeniu na Hamburg, koncentrując ładunek bomb za każdym razem na powierzchni 2 - 3 mil kwadr. W Berlinie zrzucono jednak większe ładunki niż w Hamburgu. Niemiecka obrona lotnicza nie mogła tej nocy sprostać zadaniu, gdyż po dziennym uderzeniu na Bremę w nocy równocześnie z nalotem na Berlin, liczne eskadry Halifaxów zaatakowały Stuttgart, wzniecając wielkie pożary. Rozproszenie sił myśliwskich wroga pozwoliło bombowcom wykonać swe zadanie przy małych stratach, bowiem w tych wielkich operacjach utracono tylko 32 bombowce.

Źródła neutralne donoszą, że berlińskie przedmieścia Siemens i Spandau są prawie całkiem zniszczone. Zupełnie starte z powierzchni zakłady Siemens-Schuckert. Komunikacja zupełnie unieruchomiona. W Berlinie wysadza się w powietrze całe bloki uszkodzonych domów. Mieszkańcy Berlina wykorzystują wszelkie sposobności do ucieczki, mimo, że Goebbels zakazał opuszczania miasta. Podróżni, którzy opuścili Berlin samolotami donoszą, że w komunikacji lotniczej są wielkie trudności. Dymy palącego się Berlina widoczne są z odległości 250 km.

Marszałek lotnictwa Harris w depeszy do robotników fabryk bomb lotniczych podał, że w ciągu 8-miu nocy zrzucono na Berlin 6.000 ton bomb. "Pamiętajcie - powiedział - że zarówno wy jak i lotnicy inaugurujecie nowy pożar Reichstagu, który tym razem zakończy się wyrzuceniem hitlerowców.

NA WSCHODZIE WALKI WCIĄŻ GWAŁTOWNE.

Rosjanie zbliżają się wśród ciężkich walk do drugiej niemieckiej linii obronnej między rzekami Soż a Dnieprem. Ostatnio oswobodzono tam 130 miejscowości. Postępy rosyjskie na północ i półn. wschód od Homla są znaczne. Pomimo rzucenia świeżych sił niemieckich do walki Rosjanie zbliżają się do Rogaczewa na zachód od Propojska. Zbliżyli się oni również na 18 mil do Żłobina, zdobywając po drodze Kuszelewskaja, położoną w połowie drogi. W ataku na Mozyrz zdobyli Rosjanie Jelisk 15 mil od Mozyrza. Na zachód od Berezyny zdobyto Czernin, a prawe skrzydło armii gen. Watutina nawiązało łączność z armią Rokossowskiego. W wewnętrznym łuku Dniepru trwają walki 16-ty dzień, gdzie na północny bok klina kijowskiego rzucili Niemcy nowe dywizje z Norwegii i Włoch, wznawiając równocześnie kontrataki pod Brusiłowem i Czerniakowem. Na półn. zachód od Krzemieńczuga trwają również kontrataki niemieckie. Rosjanie prąc z Dniepropietrowska, zdobyli Aleksandrówkę, oddaloną o 56 km. Pod Czerkasami wzmożone ataki rosyjskie.

Rosja podaje pierwsze dane o zniszczeniu Kijowa i wytępieniu ludności miasta. Według korespondenta radiowego z miliona mieszkańców Kijowa pozostało zaledwie 100.000. Po wypędzeniu Niemców wróciło 60.000 mieszkańców ukrywających się po lasach, na skutek niemieckiej ewakuacji zginęło 150.000 ludzi. Setki tysięcy zostało wywiezionych do Rzeszy. Warunki życiowe w Kijowie są fatalne. Moskwa twierdzi, że okrucieństwa niemieckie w Kijowie przewyższają wszystko, czego się Niemcy dopuścili w Rosji.

INNE FRONTY.

POŁUDNIE. - VIII armia rozszerza swe przyczółki nad Sangro, posuwając się w centralnych Apeninach na północ od Castel di Sangro. Niemieckie kontrataki pod Venafro zostały odparte. Na froncie V armii tylko silniejsze walki patroli.

Rząd Badoglia stwierdził, że Niemcy rozstrzeliwują włoskich oficerów wziętych do niewoli w Albanii, Jugosławii i na wyspach morza Egejskiego. Oskarżenie to będące dowodem przekraczania przez Niemców-

wszelkich zasad ludzkich i prawnych wys- [illegible] w formie not protesta-cyjnych do wszystkich rządów sojuszniczych i neutralnych.

DALEKI WSCHOD. - Na N.Gwinei Australijczycy zdobyli Satelberg, ostatnią japońską pozycję przed Finshaven. Na Bougainville Amerykanie rozszerzyli przyczółek w zatoce Augusta. Japończycy sprowadzają na wyspę świeże posiłki. W Chinach nad jeziorem Tungting, na południe od Jang-tse-kiang Chińczycy zdobyli szereg miejscowości.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Południowo-amerykańska republika Columbia wypowiedziała wojnę Niemcom z powodu zatopienia szkunera.

- Władze niemieckie w Danii zarządziły cenzurę nad kazaniami w kościołach. Przyczyną tego był fakt, iż jeden z biskupów w kazaniu swym potępił wszelkie represje stosowane przez Niemców. Jednak wobec stanowczej postawy biskupów zarządzenie to cofnięto. Stokholm donosi, że szef oddziału kultury Norwegii Skandla rozesłał tajny okólnik do dygnitarzy partyjnych w Norwegii, by nie występowali przeciw kościołowi i tylko w nadzwyczajnych wypadkach dokonywali aresztowań i deportacji duchownych. Jeśliby doszło do jakichś zatargów, w żadnym razie nie wolno w to mieszać ministerstwa kultury, gdyż walka z kościołem przynosi Niemcom tylko szkodę.

- Rząd węgierski usiłuje wycofać się z wojny z Rosją. Radio Budapeszt doniosło, że Węgry sprawują wyłącznie funkcje pozafrontowe. Gdy Londyn na to odpowiedział, iż jakikolwiek udział węgierski będzie zawsze stanowił akt wojenny w stosunku do sojuszników, to po komunikacie węgierskim i londyńskim Berlin pospieszył z zapewnieniem na konferencji prasowej, że stosunki niemiecko-węgierskie są niezmiennie przyjazne.

- Daily Telegraph zamieścił artykuł charakteryzujący postawę Wehrmachtu na ziemiach polskich. Wobec zdecydowanej postawy Polski Podziemnej wobec represji niemieckich, mogących rychło doprowadzić do ogólnego powstania, dowództwo Wehrmachtu zażądało od Himmlera usunięcia z G.G. wszystkich oddziałów gestapo, szefa SS okręgu białostockiego i Globocnika. Himmler miał iść na kompromis i wysłać na front połowę oddziałów gestapo. Pomimo to stanowisko Polski Podziemnej nie uległo zmianie i Himmler przyjechał do G.G. dla przeprowadzenia nowych zmian na naczelnych stanowiskach SS i policji. W dzisiejszej sytuacji dowództwo Wehrmachtu stoi przed ciężkim problemem zgromadzenia odpowiednich sił niezbędnych w razie wybuchu powstania polskiego.

- Po uroczystym nabożeństwie z powodu zamknięcia obrad parlamentu bułgarskiego minister wojny wyraził w przemówieniu wdzięczność Bułgarii dla armii niemieckiej za udzieloną pomoc oraz życzenia utrzymania jaknajlepszych stosunków niemiecko-bułgarskich. Mowa ta wywołała wśród zebranych spontaniczne okrzyki oburzenia i antyniemiecką demonstrację. Po całej Bułgarii krążą masowo antyniemieckie ulotki.

- Prasa turecka omawia szeroko sprawę wykonania zobowiązań sojuszniczych wobec Anglii. Niektóre dzienniki zbliżone do ambasady niemieckiej pragną odwlec moment wystąpienia Turcji, jednak większość prasy uważa to wystąpienie za rzecz konieczną, a nastąpić ono powinno w niedalekiej przyszłości.

- Premier Portugalii Salazar oznajmił na posiedzeniu parlamentu, że porozumienie z Wielką Brytanią przewidywał wycofanie oddziałów australijskich z wyspy Timor z chwilą przybycia tam wojsk portugalskich. Jednak przed ich przybyciem Japończycy obsadzili wyspę, nie reagując na protest. Okupacja japońska uniemożliwiła zupełnie porozumienie tamt.władz portugalskich z metropolią, a setki tysięcy ludności zostało przez okupantów wymordowanych. W przemówieniu swym dalszym premier Salazar atakował ostro Japonię.-

OSTANIE WIADOMOSCI - godz.8.30 rano.

- VIII armia po kolosalnym przygotowaniu artyleryjskim, znacznie silniejszym jak pod El Alamein, przystąpiła do generalnego natarcia. Wspierana dużymi siłami lotniczymi przeszła rzekę Sangro, zdobyła nowe przyczółki i wzięła wielkie ilości jeńców, którymi okazali się Polacy i Lotaryńczycy siłą wcieleni do niemieckiego wojska. Gen.Montgommery wydał rozkaz w którym mówi oznajmiając o rozpoczęciu natarcia, że "najwyższy czas by wyrzucić Niemców na północ od Rzymu. Mają oni lepsze oddziały niż kiedykolwiek od desantu w Sycylii, ale VIII armia wykona swe zadanie.

- Wczoraj za dnia dokonano bardzo silnego nalotu na Bremę.

- Rosjanie oddaleni są tylko 20 km.od Żłobina i zagrażają równocześnie linii Homel-Mińsk. Ostatnie wiadomości mówią, iż po uderzeniach rosyjskich w rej.Korostenia a nast.Białorusi, Rosjanie rozpoczęli bardzo silne walki na Krymie.

PRAWDA O ZAMACHACH POLAKOW NA NIEMCOW.

Kierownictwo Walki Podziemnej wydało komunikat, w którym podaje szczegóły rzekonych zamachów na Niemców w Krakowie i okolicy, za co, jak wiadomo zamordowano publicznie kilkudziesięciu obywateli polskich. Komunikat KWP brzmi następująco :

O b w i e s z c z e n i e.

Bezmyślny w swym okrucieństwie okupant sroży się w miastach naszych aktami terroru, wyrażającego się w rozstrzeliwaniu setek i tysięcy niewinnych ludzi, a publicznie dokonywane egzekucje usprawiedliwić chce odwetem za zamachy, dokonywane rzekomo przez Polaków na Niemcach. W obliczu tego bezprzykładnego w dziejach terroru, w społeczeństwie polskim budzi się niepokój, kto jest sprawcą tych zamachów, pociągających za sobą tak straszne ofiary, z czyjego działa rozkazu i kto za nie ponosi odpowiedzialność. Wobec zaniepokojenia opinii publicznej tymi sprawami, oznajmia się, że wszystkie prawomocnie wykonywane wyroki polskich Sądów Specjalnych ogłaszane są w prasie podziemnej, przeto społeczeństwo polskie ma możność rozróżniania między legalnością a prowokacją lub niepoczytalną samowolą.

Tragedia naszego losu polega więc na tym, że za obcą prowokację naród nasz płacić musi krwią niewinnych. Ta metoda tępienia Narodu Polskiego przez bestialskiego wroga nabrała jednak w ostatnich czasach specjalnej jaskrawości. Doszło już do tego, że krakowski stabsleiter Ulrich sam aranżuje na siebie rzekomy zamach, aby tym sposobem uchylić się od służby na froncie, że w biały dzień trzech gestapowców strzela do niemieckiego urzędnika zarządu szpitala wojskowego na Białym Prądniku w Krakowie - a w odwet za te czyny dziesiątkami morduje się Polaków.

Tego rodzaju metodom polskie czynniki oficjalne zaradzić nie zdołają. To pewne, że społeczeństwo polskie zniesie i tę falę terroru rozważnie, hardo i zaciekle. To pewne, że nie utraci ani swej bohaterskiej równowagi psychicznej, ani zaufania do swych legalnych władz podziemnych, a za krew niewinnych weźmie krwawy odwet we właściwym czasie na rozkaz Rządu Polskiego i Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych.

Okręgowe Kierownictwo Walki Podziemnej.

Odnośnie sprawy Ulricha od siebie dodajemy, że w całą aferę sfingowanego zamachu wmieszany jest szofer Ulricha, jego zaufany, pełniący poza tym funkcję konfidenta. Szofer ten jest głównym "świadkiem" zamachu. W rzeczywistości zaś obaj wspólnie z Ulrichem podziurawili drzwiczki od auta, a Ulrich zranił sobie nieznacznie rękę. W protokole zeznali, że zamachowiec oddał do Ulricha 15 strzałów, ale ten bronił się "dzielnie". "Polacy zbyt dobrze strzelają, by go przy 15-tu strzałach nie trafili" - powiedział jeden z najbliższych współpracowników stabsleitera. Ciekawe, że Ulrich nie udał się do lekarza niemieckiego w Krakowie, lecz odpowiednie zaświadczenie wystawił na polecenie Ulricha jeden z urzędowych lekarzy Polaków w pewnym prowincjonalnym mieście.

WYBORY AMERYKANSKIE A GRA PARTYJNA.

W ostatnich wyborach na stanowisko gubernatora w czterech stanach amerykańskich odnieśli stuprocentowe zwycięstwo republikanie nad demokratami. Fakt, że w stanie Nowy York nie otrzymał wymaganej ilości głosów nawet kandydat, który był inspirowany przez prez. Roosevelta pozwoliłby sądzić, że dotychczasowa polityka rządu nie posiada poważniejszego poparcia w społeczeństwie amerykańskim. Ktoby jednak na podstawie ostatnich wyborów chciał ocenić układ sił politycznych w Stanach Zjednoczonych niewątpliwie mógłby się łatwo omylić przedewszystkim z tego względu, że chcąc wytworzyć sobie prawdziwy obraz amerykańskich stosunków politycznych nie wolno stosować kryteriów i szablonów, które wypośrodkowują różne konfiguracje polityczne w Europie. Polityka w Ameryce rozwija się wedle zwyczajów i nakazów zupełnie swoistych. Aby lepiej to zrozumieć można słusznie byłoby wspomnieć o karykaturze, która niedawno ukazała się w jednym z pism amerykańskich, przedstawiającą arenę, na której w obecności tłumu widzów walczą ze sobą osioł i słoń. Jak wiadomo osioł jest symbolem partii demokratycznej, a słoń republikańskiej. Osioł ma wzrok zwrócony na Hitlera, słoń zaś na japońskiego premiera Tojo. Pod karykaturą znajduje się napis : "To nasza prywatna bójka, prosimy postronnych by nam nie przeszkadzali". Trudno znaleźć bardziej typową ilustrację dla obecnych stosunków politycznych w Ameryce, rozgrywki między demokratami a republikanami to niewątpliwie kłótnia rodzinna, w której idzie o sprawy wewnętrzne, przyczym sprawy polityki zagranicznej nie odgrywają zasadniczej roli. Dlatego obie partie mogą się wzajemnie zwalczać, a równocześnie w największej zgodzie uchwalać wniosek sen. Conolly w sprawie udziału Stanów Zjednoczonych

w powojennej współpracy międzynarodowej, - i aprobować również jednozgodnie deklarację moskiewską - mimo, że zarówno wspomniany wniosek, jak i deklaracja sprzeciwiają się zasadzie izolacjonizmu, popieranej przez wielu republikanów. Tamto co innego, a to co innego. Nie należy jednak sądzić, - że w scysjach na tle polityki wewnętrznej idzie jedynie o drobiazgi, ale mimo to niewielka z tego pociecha dla Niemców, bo czy wygrają republikanie czy też demokraci, stosunek Ameryki do nich będzie zawsze jeden i ten sam. Nie trzeba bowiem i o tem zapominać, że w dniu dzisiejszym we wszystkich konfliktach między partiami amerykańskimi, czy będą one miały charakter regionalnych czy też jakiekolwiek inne, w każdym wypadku sprowadza się wszystko do pytania natury - zasadniczej : czy organizacja wysiłku wojennego wewnątrz kraju stoi na wysokości zadania. I to jest właśnie najbardziej znamienne. Za każdym razem walka toczy się o zupełnie konkretne zagadnienia i o określoną osobę, reprezentującą taki czy inny program.

W każdym razie na giełdzie rozgrywek partyjnych, leżących zawsze na marginesie - polityki zagranicznej, należy zanotować silny wzrost papierów republikańskich. Najbardziej zastanawiający był ten wzrost w stanie Kentucky, który stanowił dotychczas tradycyjną domenę wpływów demokratycznych, gdzie również zwycięstwo odniósł kandydat republikański. Grubo jednak myliłby się ten ktoby sądził, że jest to votum nieufności dla polityki Roosevelta. I tu właśnie jest widoczna różnica między zasadami politycznymi w Europie i w Ameryce. Zmiany w amerykańskiej opinii publicznej, zadokumentowane ostatnimi wyborami nie stanowią reakcji przeciwko polityce prez. Roosevelta, - bo przecież właśnie partia republikańska - była tradycyjnie partią internacjonalistyczną. W Waszyngtonie jednak rozwój tych wypadków, zjawiających się coraz wyraźniej na porządku dziennym, jest pilnie obserwowany, przyczym dopatrując się w toczących się rozgrywkach naogół równowagi sił, koła rządowe są przekonane, że o ostatecznym ich wyniku zadecyduje stanowisko świata pracy. Otóż pod tym względem liczyć się należy z niespodziankami z tego względu, że jak ostatnie wybory wykazały, rachuby na solidarne poparcie przez świat pracy zawiodły. W Detroit, siedzibie związku zawodowego kolejowców, jednego z najbardziej politycznie dojrzałych i wyrobionych, gubernatorem został kandydat republikański mimo, że władze związku wzywały do głosowania na kandydata demokratycznego. W stanie New Jersey, centrum wpływów związku robotniczego C.I.O., jak również w Nowym Yorku, gdzie C.I.O. liczy 900.000 członków przeszedł także republikanin. Dlatego niewątpliwie Willke - mógł stwierdzić, że miał słuszność mówiąc niedawno, iż świat pracy wystąpi jako samodzielny i ważny czynnik w życiu politycznym Stanów Zjednoczonych, który zadecydować może o politycznym obliczu życia amerykańskiego. Maszyna polityczna demokratów zaczyna zawodzić. A należy przytym i to jeszcze dodać, że polityczna maszyna partyjna, będąca organizacją ludzi, znających swoich obywateli i zdających sobie z tego sprawę, że wyborca pragnie przede wszystkim realnych dowodów energii i działania na dobro obywateli, odgrywa w Ameryce rolę decydującą. Ci ludzie wiedzą również o tem, że jeżeli ktoś kandyduje do Izby, to nie czyni tego ani dla bezinteresownej służby ojczyźnie, ani dla zagarnięcia władzy, lecz z obu tych motywów łącznie. Przyczym motyw praktyczności ma często decydujące znaczenie. Dlatego gra polityczna jest w Ameryce w wielu wypadkach dla naszej mentalności politycznej nie zrozumiała. Trudno nam zrozumieć n.p., że w Nowym Yorku kandydat republikański pobił kandydata prezydenta Roosevelta, dlatego, iż zdołał dzięki swojej energii przeprowadzić - w określonym terminie zbiórkę zboża. Ten praktyczny zmysł prowadzi do tego nawet, że czasem pominięcie przepisów prawnych jest witane przez obywateli z uznaniem, jeśli stąd wyniknie prawdziwa dla nich korzyść.

Rozumiejąc to wszystko łatwo dojdzie się do przekonania, że na podstawie ostatnich wyborów nie można stawiać jakichkolwiek horoskopów co do przyszłorocznych wyborów na stanowisko prezydenta Stanów - Zjednoczonych.

-.-.-.-.-

O s t r z e ż e n i e .

Z wiarygodnego źródła uzyskano wiadomość, że gestapo w Krakowie przeprowadza już od kilku tygodni spis osób należących do różnych sekt wyznaniowych na terenie - miasta.

Osoby te mają być prawdopodobnie aresztowane, przyczym jako powód aresztowania ma być rzekoma ich działalność komunistyczna.

---oooOOOooo---

PAMIETAJ O PRASIE I FUNDUSZU DLA WIEZNIOW.